

Pomiędzy słowami – bibliolog.

Nowa metoda dialogu ze słowem Bożym

[„Katecheta” 55: 2011 nr 7-8 s. 19-25.]

Już od dzieciństwa znasz Pisma święte, które mogą napęlić cię mądrością prowadzącą do zbawienia przez wiarę w Jezusie Chrystusie. Każde Pismo przez Boga natchnione jest pożyteczne do nauczania, upominania, poprawiania, wychowywania w sprawiedliwości, tak aby człowiek Boży był doskonały, zdolny do każdego dobrego czynu. (2 Tym 3, 15-17)

Gdy człowiek bierze do ręki z wiarą Pismo Święte i je czyta, znów przechadza się z Bogiem w raju. (św. Ambroży. Epistula 49,3: PL 16, 1204 A; por. VD 87).

1. Jak dać im smak Słowa?

Celem poniższego artykułu jest wstępne zapoznanie Czytelnika z nową metodą pracy z tekstem biblijnym oraz zachęcenie do przygotowania się do pracy tą metodą (poprzez szkolenia warsztatowe) w posłudze duszpasterskiej i katechetycznej.

Mój pierwszy sukces pedagogiczny i ewangelizacyjny przeżyłem, ucząc w Zespole Szkół Mechanicznych w wielkim mieście na południu Polski. Był to pierwszy rok nauki religii w szkole. Pierwsza klasa technikum po szkole zawodowej. Sami chłopcy. Żaden przedmiot ich nie „ruszał” pod każdym względem. Tak samo było na lekcjach katechezy. Odłożyłem więc podręcznik, przygotowany przecież do katechezy w środowisku parafialnym, i zacząłem z nimi „przerabiać” Ewangelię według św. Łukasza – scenę po scenie – różnymi metodami aktywizującymi (drama, czytanie na role, krótkie formy bibliodramy, itp.). Zaczęło ich „ruszać” – wszelako. Ufam, że coś z kart Ewangelii zostało tym uczniom w głowie i w sercu.

Tradycyjną bibliodramę odkryłem przed ponad dwudziestoma laty w mojej posłudze duszpasterskiej dla studentów. Z różną intensywnością wykorzystywałem ją w pracy katechetycznej, duszpasterskiej i rekolekcyjnej. Kilka lat temu zaś w Europie Zachodniej spotkałem osoby, które przedstawiły mi „nową bibliodramę” – **bibliolog**.

Po zapoznaniu się z tą metodą zacząłem ją praktykować w różnych środowiskach i przy różnych okazjach. Przygotowałem również na ten temat warsztat metodyczny adresowany do katechetów i duszpasterzy. Na podstawie moich kilkuletnich doświadczeń mogę stwierdzić, że jest to jedna z dobrych dróg otwierania Biblii dla katechizowanych zarówno w nauczaniu religii w szkole, jak też w katechezie parafialnej czy w pracy duszpasterskiej. Osobiście wykorzystuję tę metodę także jako formę homilii.

2. Skąd się wziął i czym jest bibliolog?

Bibliolog jest nową formą bibliodramy („mała bibliodrama”). Jako forma pracy z tekstem biblijnym został zaproponowany przez Petera Pitzelego, pracującego między innymi w Instytucie Midraszu Porównawczego (The Institute for Contemporary Midrash) w Nowym Jorku. Pitzele swoją propozycję oparł na tradycji żydowskiej oraz na doświadczeniach dramowych i literackich (Pitzele posiada doktorat z literatury na Harvardzie). Własną formę bibliodramy przedstawił w książce pt. *Scripture windows*.

*Toward a practice of bibliodrama*¹. Szybko (pod koniec lat 90-tych XX w.) idea została zasymilowana na gruncie europejskim, głównie w krajach niemieckojęzycznych, gdzie nadano jej nazwę **bibliolog** – między innymi celem odróżnienia jej od dotychczas praktykowanej „tradycyjnej” formy bibliodramy, intensywnie rozwijanej od początku lat 70-tych XX w. w różnych Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich na zachodzie Europy².

Bibliolog to specyficzny rodzaj dialogu z tekstem biblijnym przez odczytywanie tego, co jest **nienapisane**, tego, co zapisane **między słowami** tekstu biblijnego. Bibliolog to sposób czytania, rozważania, medytacji, to forma interpretacji Biblii³.

Jak należy rozumieć to czytanie pomiędzy? Zarówno twórcy bibliodramy, jak i bibliologu odwołują się do starożytnej tradycji interpretacji Biblii, jaką jest midrasz, który – najogólniej rzecz ujmując – jest rozumiany jako opowiadania rabinackie o postaciach i wydarzeniach biblijnych. Jednym z fundamentalnych założeń tak w midraszu, jak również w bibliodramie i bibliologu jest to, że Biblia jest napisana „czarnym i białym ogniem”. „Czarny ogień” to tekst natchniony. „Biały ogień” to to, co możemy wyczytać pomiędzy literami, wyrazami, wierszami. Innymi słowy, „białym ogniem” jest to wszystko, co stanowi jakby niezapisane „tło” tekstu biblijnego, to, co mogło się wydarzyć, np. myśli, uczucia osób występujących w tekście, ich możliwe reakcje, słowa. Niezapisane tło wypełniają także osoby, które – jak wynika z tekstu natchnionego – mogły towarzyszyć postaciom zapisanym „czarnym ogniem”, np. ich rodzina, przyjaciele. Osoby te de facto nie występują w tekście natchnionym, ale tekst biblijny nie wyklucza ich realnego istnienia.

Starożytne midrasze z dużą swobodą przedstawiają to, co mogło mieć miejsce pomiędzy wydarzeniami, które są zapisane w Biblii, to, czego można się domyślać. Cel midraszu (także i bibliologu) jest na wskroś **pedagogiczny**. Przekazuje on (podobnie jak hagada i halahu) prawdziwy skarb ludzkiej i religijnej mądrości⁴. Uczestnicy bibliologu pod kierunkiem prowadzącego rozczytują „biały ogień”, aby lepiej asymilować i przeżyć osobiście to, co jest zapisane w tekście natchnionym (w „czarnym ogniu”).

Przed omówieniem aspektów metodycznych bibliologu ważne jest pewne przypomnienie o charakterze teologicznym. Historia zbawienia zapisana w Biblii ciągle trwa i „tworzy się” w historii każdego człowieka, szczególnie, gdy we wspólnocie Kościoła z wiarą czyta i jest posłuszny słowu Bożemu. Wspólne odczytywanie tej historii poprzez osobiste identyfikacje z biblijną narracją, z postaciami i wydarzeniami biblijnymi prowadzi do egzystencjalnej aktualizacji słowa Bożego „tu i teraz”, w konkretnych przestrzeniach doświadczeń i historii życia uczestników bibliologu, ponieważ biblijna narracja ma charakter uniwersalny i aktualny⁵.

¹ P. Pitzele. *Scripture windows. Toward a practice of bibliodrama*. Los Angeles 1998.

² Zob. U. Pohl-Patalong. *Bibliolog*. Stuttgart 2007 s. 9-11.

³ Papież Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini* przypomina, iż „nowość Objawienia biblijnego polega na tym, że Bóg daje się poznać w dialogu, który pragnie prowadzić z nami” (VD 6); zob. F. Muchlinsky. *Bibel im Dialog – sogar zwischen Kanzel und Gemeinde. Die Methode des Bibliologs*. W: *Bibliodrama: Theorie – Praxis – Reflexion*. Red. E. Naurath, U. Pohl-Patalong. Stuttgart 2002 s. 124-131.

⁴ Por. M. C. Martini. *Życie Mojżesza, życie Jezusa, paschalne życie chrześcijanina*. Kraków 1995 s. 10.

⁵ Ten rys słowa Bożego jest mocno wyakcentowany w adhortacji apostołskiej Benedykta XVI *Verbum Domini*. Wystarczy tylko przytoczyć kilka cytatów, które potwierdzają takie podejście do lektury Pisma Świętego: „Pragnę, aby dzięki tej adhortacji apostołskiej owoce Synodu wywarły skuteczny wpływ na życie Kościoła: na osobistą więź ze świętymi Pismami, na ich interpretację w liturgii i katechezie, a także w badaniach naukowych, aby Biblia nie była słowem z przeszłości, lecz słowem żywym i aktualnym”. (VD 5); „Dlatego z duszpasterskiego punktu widzenia decydujące znaczenie ma ukazywanie zdolności słowa Bożego do dialogu o problemach, którym człowiek musi stawiać czoła w życiu codziennym. [...] Dlatego też musimy podejmować wszelkie wysiłki, by ukazywać słowo Boże jako otwarcie na nasze własne problemy, jako odpowiedź na nasze własne pytania, szersze otwarcie na nasze własne wartości i jednocześnie zaspokojenie naszych własnych dążeń” (VD 23); „Jak przypomina nam św. Ambroży, każdy wierzący chrześcijanin w pewnym sensie poczyna i rodzi w sobie słowo Boże: jest jedna Matka Chrystusa według ciała, natomiast według wiary Chrystus jest owocem

W wymiarze duchowym – czytając „pomiędzy słowami” – przez identyfikację z postaciami biblijnymi i wydarzeniami biblijnymi każdy uczestnik bibliologu jest np. Mojżeszem, Józefem Egipskim, Tomaszem apostołem, Marią Magdaleną⁶. Również ci uczestnicy bibliologu, którzy tylko przysłuchują się wypowiedziom innych i parafrazie tych wypowiedzi, dokonywanej przez prowadzącego, odkrywają poprzez własną historię życia i doświadczenie religijne to, co myślą, co przeżywają konkretne postacie biblijne. Tym samym narracja biblijna staje się swego rodzaju „przypowieścią” o ich osobistej drodze z Bogiem.

Reasumując: bibliolog, będąc młodszą siostrą bibliodramy, jest przygotowanym i zaplanowanym od strony metodycznej specyficznym dialogiem z tekstem biblijnym. Od strony założeń metodycznych posiada wiele cech wspólnych z „klasyczną” bibliodramą. Dla obu form punktem wyjścia jest wejście uczestników w biblijną historię, poprzez identyfikację z występującymi tam postaciami, aby wejść w osobistą relację z tą historią, postaciami, celem osobistego i egzystencjalnego odczytania treści tekstu biblijnego⁷.

3. Jakimi technikami prowadzi się bibliolog?

W tej metodzie występują dwie podstawowe techniki: **echo** (echoing), czyli parafraza oraz **interview** – wywiad kierowany⁸.

a. **Echo** (parafraza) jest centralną techniką bibliologu. Główna treść wypowiedzi poszczególnych uczestników jest sparafrazowana przez prowadzącego. Uczestnik i prowadzący używają formy pierwszej osoby liczby pojedynczej „ja” (w roli postaci biblijnej). W ten sposób prowadzący występuje w tej samej roli, co uczestnik. Forma – „ja” umożliwia bycie rzecznikiem uczestnika na forum ogólnym (tubą). Echo (parafraza) umożliwia nie tylko lepsze zrozumienie wypowiedzi poszczególnych uczestników spotkania, dzięki tej technice staje się także bardziej wyraźne to, iż wszelkiego rodzaju uczucia – także te często konotowane jako uczucia negatywne (złość, zmieszanie, zmartwienie, zagniewanie) – przynależą do życia człowieka. Są one obecne w Biblii, są też obecne w życiu chrześcijan, muszą być – i de facto są – akceptowane w życiu Kościoła. Poprzez technikę echa uczucia, które są rozpoznane i wypowiedziane przez poszczególnych uczestników, zostają przyjęte i często wzmocnione. Szalenie istotne jest to, aby prowadzący na tyle, na ile jest to tylko możliwe, starał się znaleźć własne słowa na zwerbalizowanie wypowiedzi uczestników. Nie jest czymś właściwym tylko powtórzenie ich sformułowań. Czymś sensowym i pomocnym jest zwracanie uwagi na słowa kluczowe w wypowiedziach uczestników, które zachowują istotę wypowiedzi i werbalnie są tożsame z wypowiedzią uczestników. Wykorzystanie w echu przez prowadzącego słów kluczowych daje uczestnikom większe poczucie, iż są zrozumiani. Podczas echa prowadzący bibliolog podchodzi do uczestnika i mówi w tym samym kierunku, co on, na ile pozwala na to przestrzeń pomieszczenia (jednym z dobrych ustawień jest siedzenie w kręgu). Istotną rzeczą w parafrazie jest utrzymanie kontaktu wzrokowego z osobą

wszystkich” (VD 28); „Działalność katechetyczna [...] powinna przekazywać w pełen życia sposób historię zbawienia i treści wiary Kościoła, aby każdy wierny uznał, że również jego egzystencja należy do tej historii” (VD 74); Oraz w kontekście lektury Pisma Świętego jako praktyki pokutnej czytamy w niniejszej adhortacji: „Jak twierdził św. Ambroży: Gdy człowiek bierze do ręki z wiarą Pismo Święte i je czyta, znów przechadza się z Bogiem w raju (VD 87).

⁶ Por. Martini, jw. s. 11.

⁷ Istnieją także różnice między bibliodramą a bibliologiem, które uprawomocniają do wyodrębnienia bibliologu jako nowej metody biblijnej. Są to m.in.: liczba uczestników, ramy czasowe, struktura schematu pracy, rola prowadzącego, cel oraz różne techniki pracy. Ze względu na intordukcyjny charakter niniejszego artykułu pomijam szersze omówienie powyższych różnic.

⁸ Por. Pohl-Patalong, jw s. 52-58.

wypowiadającą się, tak, aby kontrolować czy czuje się ona przez prowadzącego zrozumiana. Jednocześnie należy utrzymywać kontakt wzrokowy z całą grupą.

b. **Intreview**, drugą technikę bibliologu, należy rozumieć jako wywiad kierowany – dopytanie się, wyjaśnienie. W tej technice prowadzący zmienia swoją rolę. Wypowiada się nie w formie „ja”, lecz pyta, jak osoba prowadząca wywiad i w zwrotach do „postaci biblijnej” używa formy „ty”. Technika ta jest stosowana wówczas, gdy prowadzący czuje, że uczestnik nie wypowiedział czegoś istotnego lub on sam daje znak, że co innego miał na myśli. Zaznaczyć trzeba, że technika ta nie może służyć do „wywabiania” czegoś ważnego lub do korekty wypowiedzi uczestników. Obie techniki w przebiegu bibliologu nawzajem się przenikają. Może się zdarzyć tak, iż prowadzący zauważy, że wypowiedź uczestnika jest za krótka, mało wyrazista lub wyczuje, że w komunikacji występują jakieś obawy (widoczne w gestach, mimice), chcąc zmotywować uczestnika do dalszej pracy, moderator spotkania może używać sformułowań wyrażających te stany – formalnie czyni to, będąc w roli postaci biblijnej, czyli używa formy „ja”, jak w technice parafrazowania.

4. Jakie teksty należy wybierać do bibliologu?

Należy wybierać przede wszystkim teksty o charakterze narracyjnym, które opowiadają o ludzkich doświadczeniach i wzajemnych relacjach. Powinny być to teksty, w których występują osoby niejako zapraszające, aby się z nimi identyfikować, które „oferują” interesując cechy i różnorakie możliwości reagowania. Sam tekst biblijny powinien zawierać w sobie także dużo „białego ognia”, który „daje” przestrzeń dla zróżnicowanego znaczenia i rozumienia postaci i wydarzeń. Nie należy wybierać tekstów o wielkiej formie teatralnej, jeśli już sięga się po takie, należy wybierać dokładnie przemyślane fragmenty, ale tak, by zachować logikę i ciągłość narracji (np. historia Józefa Egipskiego). Powinno wystrzegać się tekstów obciążonych emocjonalnie, np. takich jak ukaranie Ananiasza i Safiry (Dz 5,1-11)⁹.

Po wybraniu odpowiedniego tekstu biblijnego następuje przygotowanie bibliologu. Ważne jest dobre przygotowanie egzegetyczne wybranego tekstu wedle zasad interpretacji Biblii oraz dokładne rozczytanie „białego ognia”. Pozwolenie przez osobistą medytację, chociażby drogą *lectio divina*, aby „biały ogień” ogrzał najpierw przygotowującego i by w ten sposób mógł jak najlepiej odczytać to, co jest zapisane pomiędzy słowami w tekście natchnionym. Do prowadzącego należy także przygotowanie swego rodzaju „choreografii” całego bibliologu. Dokonuje się to między innymi przez podział tekstu na jedną lub więcej scen, które będą przedmiotem bibliologu oraz zdecydowanie, która ze scen będzie wprowadzająca, a która kończąca bibliolog. Prowadzący wybiera także postaci, z którymi zaproponuje uczestnikom identyfikację. Przygotowuje także pytania, które zostaną postawione poszczególnym postaciom, aby mogło dojść do rzeczy istotnej w bibliologu – do dialogu pomiędzy biblijną historią a historią życia uczestników oraz odczytanie historii biblijnej w konkretnej egzystencji życia uczestników bibliologu.

5. Jak przebiega bibliolog?

Zasadnicza struktura bibliologu jest trzyczęściowa i obejmuje: wejście, właściwy bibliolog, wyjście.

Ad a. – wejście. Na pierwszym etapie – zanim rozpocznie się bibliolog właściwy – prowadzący w prologu wprowadza uczestników tak od strony zewnętrznej (m. in. organizacja przestrzeni do bibliologu), jaki i wewnętrznej do owocnego przeżycia spotkania ze słowem

⁹ Por. Tamże s. 35-43.

Bożym przy pomocy tej metody. Prolog spełnia ważną rolę motywacyjną, pomaga uczestnikom przezwyciężyć opory przez aktywnym udziałem, rozbudza zaciekawienie i pobudza do wspólnych odkryć. Ważnym krokiem na tym etapie jest podanie reguł, według których odbywa się bibliolog. Zawsze należy pamiętać o zakomunikowaniu dwóch reguł: 1° Nie ma żadnej błędnej odpowiedzi, wszystkie są dobre (każda jest dobra, jeśli wchodzimy na poważnie w tekst i w postać) oraz 2° Wszyscy są zaproszeni, a nie przymuszeni.

Drugi krok wstępu stanowi krótkie wprowadzenie do tekstu biblijnego. Należy poinformować uczestników, jaki tekst został wybrany, w jakim kontekście biblijnym on występuje, co jest jego przesłaniem. Nie należy mówić wszystkiego, co dotyczy treści, tak, aby zostawić przestrzeń do osobistych odkryć uczestników bibliologu. Jeżeli bibliolog jest etapem pracy na lekcji religii, możemy także ukazać tekst biblijny w kontekście podejmowanego tematu. Wprowadzając, można zaprosić do wstępnej identyfikacji z postaciami występującymi w historii biblijnej. Istotny moment we wprowadzeniu do tekstu następuje wówczas, kiedy już bezpośrednio prowadzący przechodzi do tekstu biblijnego, gdy następuje podejście do pierwszej wybranej sceny, należy wtedy używać już czasu teraźniejszego, bo oto ta historia zaczyna się dziać w nas, w grupie i uczestnicy stają się jej „bohaterami”.

Ad b. – właściwy bibliolog. Po wprowadzeniu do wybranego tekstu czyta się jeden lub więcej z jego wierszy odnoszących się do sceny wprowadzającej. Poprzez używanie czasu teraźniejszego i formy pierwszej osoby początkowo liczby mnogiej uczestnicy wchodzą w „biały ogień”. Następnie prowadzący np. mówi tak: *Jesteśmy nad Jeziorem Tyberiadzkim i jesteś Piotrem i wypływasz na jezioro łowić ryby...* Przez to dokonuje się szczególne zaproszenie, już zindywidualizowane do czytania tego, co jest pomiędzy wierszami, do wejścia w „biały ogień”. I w tym miejscu należy postawić pierwsze pytanie. Po chwili namysłu z pewnością pojawią się wypowiedzi, które prowadzący (każdą z nich) parafrazuje (echo).

Gdy prowadzący spostrzeże, że pierwsza scena wprowadziła uczestników w treść wybranego tekstu i „czarny ogień” jest asymilowany, a „biały ogień” rozniecił się, powinien przejść do drugiej sceny. Należy zakończyć identyfikację z pierwszą postacią z pierwszej sceny. Czyni się to krótko, np. przez powiedzenie tej postaci np. *dziękuję ci Piotrze*. Po tym przeprowadza się uczestników do drugiej sceny. Prowadzący może opowiedzieć ciąg dalszy historii i przeczytać następne wersety odnoszące się do drugiej sceny bibliologu lub od razu tylko przeczytać, jeśli wybrany fragment tekstu jest kontynuacją poprzedniego fragmentu. Ważne w tym momencie jest zachowanie ciągu narracji, aby uniknąć „zagubienia się” uczestników spotkania. Ponownie stawia się pytanie i dokonuje się parafrazy jak w pierwszej scenie. W zależności od tego, ile czasu poświęcamy na bibliolog, scen może być kilka albo jedna, ale jakby „ogładana” oczyma różnych postaci. Ostatnia scena z rolą i pytaniem wymaga szczególnej uwagi. Dobrze jest nie kończyć (całego bibliologu) pytaniem obciążonym emocjonalnie. Gdy historia wywołuje głębokie odczucia, warto poszukać takiej perspektywy w tekście która będzie miał charakter pojedynczy i optymistyczny.

Ad 3 – wyjście. Podobnie jak w wejściu w bibliolog, tak i w wyjściu z niego mamy dwa etapy (kroki). Pierwszym z nich jest epilog. Jego zadaniem jest wyprowadzenie uczestników z tekstu biblijnego do ich rzeczywistości, do tego co jest tu i teraz. Zawsze w epilogu prowadzący powinien przeczytać raz jeszcze cały tekst użyty w bibliologu. Drugim etapem jest – deroling – zamknięcie, zwinięcie bibliologu. Jego istotą jest pomoc uczestnikom wyjścia z ról, z podejmowanych identyfikacji z postaciami i wydarzeniami biblijnymi. Dokonuje się to poprzez podziękowanie uczestnikom (jako postaciom biblijnym), skierowanie prośby do poszczególnych postaci, aby wróciły do Biblii. Prowadzący może powiedzieć, gdzie uczestnicy znajdują się teraz i która jest godzina. Może także użyć takich słów: *Wszystkie Magdaleny, Janowie, i Piotrowie wrócili do Biblii, a Was proszę, powiedzcie*

sobie: jestem Karol, Małgosia i czyni gest zamknięcia egzemplarza Biblii¹⁰.

Gdy pracujemy z różnymi grupami – lekcje religii, grupy biblijne, grupy przygotowania do bierzmowania, katecheza dorosłych – po przeprowadzeniu bibliologu zaleca się dalszą pracę. Można w niej wykorzystać różne formy i metody pracy. Zaraz po bibliologu może to być rozmowa z sąsiadem, rozmowa w małej grupie lub wypowiedzi o przeżyciach i odkryciach na forum ogólnym. Można też użyć różnych metod aktywizujących – list do postaci biblijnej, malowanie, dyskusja na określony temat, np. ten który był przewidziany na lekcji religii. Do dalszej pracy warto wykorzystać różnorodne metody pracy z tekstem biblijnym oraz zbierać informacje zwrotne.

6. Dla kogo, jak długo, kto...?

Bibliolog można zaproponować dzieciom już na drugim etapie edukacji szkolnej. Można go wykorzystać zarówno na lekcji religii w szkole, jak i w katechezie parafialnej, w katechezie sakramentalnej, w różnych grupach formacyjnych oraz w katechezie dla dorosłych. Istnieje także możliwość stosowania tej metody w sytuacjach o charakterze na wskroś ewangelizacyjnym a także w dialogu z niewierzącymi. Dolna granica ilości uczestników to 15 osób, górna nawet kilkuset, np. uczestnicy liturgii mszy świętej (z mojej praktyki liczby te wahały się od 10 do 100 uczestników).

Bibliolog może trwać, w zależności od sytuacji dydaktycznej czy formacyjnej, od 15 do 30 minut lub dłużej. W mojej praktyce zdarzały się spotkania trwające nawet godzinę.

Prowadzący bibliolog powinien posiadać podstawowe przygotowanie teologiczne i biblijne oraz mieć doświadczenie w pracy z tekstami biblijnymi oraz w pracy z grupami. Ważną umiejętnością przy korzystaniu z bibliologu jest spontaniczne parafrazowanie (dokonywanie echa) wypowiedzi uczestników. Z praktyki warsztatowej wynika, że właśnie tę umiejętność należy szczególnie sobie przyswajać. Osoby z doświadczeniem prowadzenia bibliodramy z pewnością łatwiej będą mogły asymilować do swojej praktyki tę metodę. Jednakże należy mieć na uwadze fakt, iż prowadzący bibliodramę spełnia rolę raczej animatora i inspiratora, towarzyszącego uczestnikom, natomiast w bibliologu rola prowadzącego jest centralna i moderująca całością od początku do końca, począwszy od przygotowania bibliologu, aż do propozycji metod pracy w grupie po zakończeniu bibliologu.

7. Zamiast zakończenia: „Dzieci czy macie co do jedzenia?”

Na zakończenia zapraszam za zapoznania się z fragmentem przeprowadzonego bibliologu dla alumnów Seminarium Duchownego, studentów teologii. Wprawdzie nie jest to pełny zapis spotkania, ale proszę zwrócić uwagę na ogólne wprowadzenie już bezpośrednio do wybranego tekstu. Przedmiotem bibliologicznej refleksji był tekst z Ewangelii wg św. Jana 21, 1-14, mówiący o jednym ze spotkań Zmartwychwstałego z uczniami nad Jeziorem Galilejskim. Oto fragment z początkowym wprowadzeniem i pierwszą sceną – postacią – Tomaszem Apostołem.

Wprowadzenie (*przygotowane i przeprowadzone przez prowadzącego bibliolog*):

Jezus Chrystus po swoim zmartwychwstaniu spotykał swoich przyjaciół, swoich uczniów w ich różnych sytuacjach życiowych. Spotkał Kleofasa i tego drugiego ucznia, którzy szli do Emaus, smutni i zawiedzeni, bo ich Nadzieja umarła na krzyżu. Spotkał także płaczącą Marię Magdalenę oraz inne kobiety, przez które Jezus polecił nam, abyśmy wrócili do Galilei. Nie bardzo chcieliśmy wierzyć kobietom, ale poszliśmy. Jesteśmy w Galilei nad Jeziorem Tyberiadzkim, nad którym wielu z nas zaczynało swoje życie, dla wielu z nas było

¹⁰ Por. Tamże s. 43-50.

ono źródłem utrzymania. Niektórzy z nas spotkali nad nim Pana Jezusa. Jan Ewangelista mówi, że ... (*Prowadzący czyta tekst J 21, 1-2*):

¹ Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: ² Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów.

(Bezpośrednie wprowadzenie do wybranej sceny i postawienie pytania):

Jest nas siedmiu. Stoimy nad tym Jeziorem. **Jesteś Tomaszem.**

Pytanie: Tomaszu po co przyszedłeś ze swoimi przyjaciółmi do Galilei, nad to jezioro? Co Tobą kierowało, aby przyjść tutaj?

(Po chwili refleksji nastąpiły wypowiedzi uczestników; parafraza prowadzącego jest zapisana kursywą):

Wypowiedzi:

Tomasz: Szli inni, poszedłem i ja. Nie chciałem być sam.

Prowadzący: Bałem się samotności w Jerozolimie, lepiej jest być w towarzystwie przyjaciół, niż pozostać w Jerozolimie.

Tomasz: Dałem plamę, bo nie uwierzyłem i to było dla mnie nauczką, że trzeba słuchać.

Prowadzący: Jest mi głupio, i boję się abym po raz kolejny nie zawiódł Pana Jezusa, swoich biskich, przyjaciół, bo to było dla mnie przykre doświadczenie.

Tomasz: W Jerozolimie było niebezpiecznie, szukałem jakiegokolwiek miejsca, aby stamtąd uciec.

Prowadzący: Towarzyszył mi lęk w Jerozolimie i bałem się, dlatego była to świetna okazja nie przyznając się do swoich słabości, pójść z przyjaciółmi gdzieś indziej, do Galilei.

Tomasz: Po tym jak Chrystus mi się ukazał, kiedy Go zobaczyłem zrozumiałem wreszcie, po prostu uwierzyłem i potrzebowałem rozpocząć od nowa. Trzeba wrócić tam gdzie się to wszystko zaczęło, potrzebowałem wszystko rozpocząć na nowo. Dlatego wróciłem tam znowu, by doświadczyć tego, co było na samym początku, spotkać Go tam.

Prowadzący: Od momentu kiedy spotkałem Jezusa Zmartwychwstałego już nie jestem tym samym człowiekiem, zaczęło się we mnie coś nowego i że muszę znaleźć miejsce mojego pierwszego powołania, mojej pierwszej miłości.

Tomasz: Przyszedłem, bo miałem nadzieję, że jeszcze raz Go zobaczę.

Prowadzący: Poszedłem do Galilei, ponieważ było we mnie ogromne pragnienie, aby ponownie zobaczyć Jezusa.

Po tej wypowiedzi nastąpiło podziękowanie Tomaszowi i przeczytanie kolejnego fragmentu odnoszącego się do cudownego połowu i postawianie pytania Janowi a następnie Piotrowi. Na koniec postawione pytanie zostało skierowane do Natanaela, aby opowiedział jakie są ich myśli i uczucia – wszystkich siedmiu – gdy po cudownym połowie ryb jedzą śniadanie razem z Jezusem. W całym bibliologu wypowiadały się cztery postaci, które miały możliwość werbalizacji swoich myśli i przeżyć, które towarzyszyły im na poszczególnych etapach tego wydarzenia.

Po bibliologu nastąpiła dyskusja o trudnościach i kryzysach na drodze życia kapłańskiego i zakonnego. Po bardzo ciekawej wymianie myśli prowadzący dokonał podsumowania całego spotkania puentując między innymi myślą, iż w trudnych sytuacjach doświadczenia nieobecności Jezusa, paradoksalnie On przychodzi jako Zmartwychwstały i obdarza na nowo darem powołania.

W krótkim tekście nie sposób omówić całego szeregu procesów, jakie występują w trakcie swego rodzaju wydarzenia, jakim jest dialog historii biblijnej i historii człowieka - bibliolog. Celem niemiejszego artykułu było tylko ogólne zapoznanie Czytelnika z tą metodą pracy biblijnej oraz swego rodzaju zaproszenie do podjęcia nauki pracowania tą

metodą, która z pewnością może pomóc animacji biblijnej duszpasterstwa zwyczajnego i nadzwyczajnego (por. VD 73).

Wybrana literatura:

1. P. A. Pitzele. *Scripture Windows. Toward a practice of Bibliodrama*. Los Angeles 1988.
2. U. Pohl-Patalong. *Bibliolog*. Stuttgart 2007.
3. U. Pohl-Patalong. *Bibliolog. Impulse für Gottesdienst, Gemeinde und Schule*. T. 2. Stuttgart 2009.
4. A. Hecht. *Kreative Bibelarbeit. Methoden für Gruppen und Unterricht*. Stuttgart 2008.

Internet:

<http://www.josefstal.de/theologie/bibliolog/>

<http://www.bibliolog.ch/15952.html>

http://wiki.rpi-virtuell.net/index.php/Bibliolog_%28Methoden%29

<http://www.muchlinsky.de/bibliolog.html>

<http://www.icmidrash.org/index.htm>